

Numer 1/2021

PAZD ZIERNIK

2021

SMS...

Szkolny Magazyn Stów



K. B. WITKO

Witamy w szkole

Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer gazetki szkolnej. Znajdziecie w nim, mamy nadzieję, wiele ciekawych artykułów dotyczących życia szkolnego (m. in. wybory do Samorządu Szkolnego, obchody Dnia Edukacji Narodowej). Inicjujemy też nowy cykl – wywiady z nauczycielami. W tym numerze wywiad z Panią Dyrektorką Anną Tkaczyk. Prezentujemy również recenzje książek, które warto przeczytać. Na koniec zagadka logiczna, która „rozrusza” Wasze umysły.

Życzymy miłej lektury

Redakcja

W tym numerze

Witamy w szkole – wybory samorządu	2
Dzień Edukacji Narodowej w naszej szkole	3
Wywiad z Panią Dyrektorką Anną Tkaczyk	4
Ciekawostki o Niemenie	7
Kącik ekologiczny – dokarmianie zwierząt zimą	8
Co warto przeczytać	10
Wiadomości sportowe	13
Coś dla umysłu – zagadka logiczna	14

Redakcja w składzie:

Zofia Greloch, kl. 8d
Gabrielle Walczak, kl. 6b
Iga Golenia, kl. 6b
Oliwia Wieczorek, kl. 6b
Dominik Dąbrowski, kl. 8c
Antonina Sypień, kl. 5a
Kamilla Borkowski, kl. 7d
Weronika Wilk, kl. 7d

Działająca w ramach
Szkolnego Klubu Wolontariusza
w Szkole Podstawowej nr 168
im. Cz. Niemena w Warszawie

Opiekunowie:

Małgorzata Rucińska-Kasprowicz
Anna Żukowska

Wybory do samorządu

W dniach 4-6 października odbyło się głosowanie do rady samorządu szkolnego. W tym roku ze względu na pandemię głosowanie odbyło się w trybie online.

Przewodniczącą samorządu została:

Hanna Galica z klasy 8a

Zastępcą przewodniczącej został:

Julian Leszek z klasy 7c

Sekretarzem została:

Vivienne Bukowiecka z klasy 7c

GRATULUJEMY!!!

W małym samorządzie klas 1-3 kampania jeszcze trwa, czekamy na wyniki .



Dzień Edukacji Narodowej w naszej szkole

13 października 2021 Samorząd Szkolny wraz z klasami 7 i 8 postanowili w nietypowy sposób świętować Dzień Edukacji Narodowej. Zorganizowali wernisaż memów o szkole pod hasłem „trzymaj dystans ;)”. Na wystawie można było podziwiać karykatury nauczycieli, poczytać humor z zeszytów szkolnych oraz zrobić sobie zdjęcie na oryginalnej ścianie. Na każdego nauczyciela czekał słodki cukierek z dobrą myślą.



Wywiad z Panią Dyrektor Anną Tkaczyk

DZN: Dzień dobry. Jesteśmy częścią zespołu gazetki szkolnej, dziękujemy, że zgodziła się pani odpowiedzieć nam na kilka pytań. Może na początek opowie nam Pani krótko o sobie – jak zaczęła się pani przygoda z życiem szkolnym?

A.T.: Na piątym roku studiów rozpoczęłam pracę w SP nr 60 to szkoła, w której kiedyś sama się uczyłam. Pracowałam tam przez rok na świetlicy. Po ukończeniu studiów – pedagogika na Uniwersytecie Warszawskim – 32 lata temu rozpoczęłam pracę tu w naszej szkole 168 (bo zawsze o niej mówię moja szkoła) jako pedagog szkolny, na początku również uczyłam języka polskiego i rosyjskiego. Od 1999 r. byłam wicedyrektorem, a 2007 roku, to jest chyba rok waszych urodzin, pracuję tu jako dyrektor. Czasem mój mąż i dzieci śmieją się, że całe życie chodzę do szkoły i tak to właściwie jest.

DZN: *Jak zmieniła się szkoła przez te wszystkie lata?*

A.T.: Kiedy zaczynałam pracę w 1989 roku była to ośmioletnia szkoła podstawowa, z bardzo licznymi klasami 32-36 osobowymi. Obowiązywała wtedy czterostopniowa skala ocen— od piątki do dwójki. W szkole nie było żadnego komputera – dziś to niewyobrażalne. Na szczęście nie nawiedziła nas wtedy żadna pandemia i nie musieliśmy pracować zdalnie.

W 1999 roku miała miejsce reforma systemu oświaty, z ośmioletnich szkół podstawowych powstawały sześcioletnie podstawówki utworzono trzyletnie gimnazja. My w szkole tak bardzo nie chcieliśmy rozstawać się z naszymi uczniami, a oni z nami już po sześciu latach. Wszyscy: ówczesna dyrektor P. Lidia Składnik, nauczyciele, rodzice – wręcz wywalczyliśmy to, że Uchwałą Rady m.st Warszawy powstał Zespół Szkół nr 4 w skład, którego weszła Szkoła Podstawowa numer 168 i Gimnazjum Dwujęzyczne nr 25. W międzyczasie zmieniły się numery szkół – Zespół 84 oraz ich nazwy z Gimnazjum Dwujęzycznego na Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi. Od początku byliśmy szkołą znaną z bardzo wysokiego poziomu nauczania w całej Warszawie. Byliśmy jednym z najlepszych dwujęzycznych gimnazjów w Warszawie.

Ważnym wydarzeniem dla szkoły było otwarcie nowej hali sportowej, boisk i świetlicy w 2008 roku. Rok później, w 45 rocznicę powstania szkoły podstawowej miała miejsce niezwykła uroczystość nadania imienia gimnazjum. Poprzedzona była wielkim plebiscytem, ogólnoszkolnym głosowaniem uczniów, nauczycieli i rodziców – wszyscy jednogłośnie wybrali Czesława Niemena na patrona szkoły. Uchwałą o nadaniu imienia gimnazjum również jednogłośnie przyjęła Rada miasta stołecznego Warszawy.

Dzień nadania imienia był niezapomnianym przeżyciem dla całej szkoły, pełny wzruszeń, zaangażowania uczniów, nauczycieli, rodziców. W następnych latach hucznie i radośnie obchodziliśmy kolejne rocznice nadania imienia gimnazjum.

W 2017 roku po raz kolejny powiał wiatr historii, znowu nastąpiła reforma szkolnictwa, tym razem jej celem było zlikwidowanie gimnazjum i powrót do ośmioletniej szkoły podstawowej.

DZN: A jak Pani zdaniem będzie wyglądała szkoła w przyszłości, jak powinna według Pani szkoła wyglądać?

A.T.: Szkoła na pewno będzie coraz piękniejsza i nowocześniejsza. Nie tylko przed nasza, ale przed każdą szkołą stoi wielkie wyzwanie, jak przygotować uczniów do funkcjonowania w świecie, którego jeszcze nie znamy, bo rozwój choćby nowoczesnych technologii jest niewyobrażalnie szybki. Myślę, że za kilka lat nawet komputery, które mamy dziś będą już przeżytkiem, będziemy funkcjonować w zupełnie innym świecie. Myślę jednak, że niezależnie od tego jaki postęp technologiczny nastąpi ludziom zawsze będzie potrzebne budowanie relacji z drugim człowiekiem. Tego też szkoła powinna uczyć – współpracy, umiejętności rozwiązywania konfliktów, umiejętności radzenia sobie z emocjami, złością, stresem. Chciałabym, abyście w szkole nawiązywali przyjaźnie, budowali relacje koleżeńskie, a do tego nie są potrzebne żadne skomplikowane technologie. Chciałabym, aby szkoła dla Was była miejscem przyjaznym, w którym możecie się rozwijać, zdobywać i pogłębiać wiedzę, umiejętności, ale nie dla ocena dla własnego rozwoju. Bardzo bym chciała, żeby nauczyciele mieli satysfakcję z pracy z wami, mogli cieszyć się naszymi sukcesami, abyście darzyli ich szacunkiem i zaufaniem.

DZN: Jakie jest Pani motto życiowe i zawodowe ?

A.T.: Staram się być optymistką, dostrzegać w ludziach to, co dobre. Ja naprawdę uważam, że ludzi dobrej woli jest więcej, stąd tak bliskie są mi słowa Czesława Niemena. Staram się różne trudne sytuacje, problemy traktować nie tylko jako przeszkody, ale jako szansę na zmianę, na rozwój. Ks. Jan Twardowski kiedyś w jednym ze swoich wierszy napisał :” nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia, Kiedy Bóg zamyka drzwi – to otwiera okno’. Spójrzcie chociaż na ostatnie miesiące, na czas pandemii – to był naprawdę trudny czas, wielu ograniczeń, izolacji, lęku o zdrowie własne i najbliższych, ale jednocześnie też był właśnie szansą na rozwój – tyle nowego musieliśmy się nauczyć, rozwinąć nowe umiejętności i kompetencje, wyjść poza schematy i dotychczasowe przyzwyczajenia.

DZN: Kim chciałaby Pani być gdy miała tyle lat co my ?

A.T.: Jak byłam zupełnie mała bardzo chciałam być krawcową, tak jak moja ciocia, która szyła moim lalkom ubranka. Już w szkole podstawowej wiedziałam, że chcę pracować z dziećmi i młodzieżą, choć zastanawiałam się również nad zawodem lekarza. W liceum wciąż wahałam się jakie studia wybrać, myślałam o psychologii, jednak ostatecznie podjęłam decyzję że będę studiować pedagogikę i nie żałuję tej decyzji. Medycyna jednak wciąż mnie bardzo interesuje i fascynuje.

DZN: Co lubi Pani robić w wolnym czasie ? Jaki jest Pani ulubiony przysmak ?

A.T.: Niestety trochę brakuje mi wolnego czasu, praca dyrektora pochłania go bardzo dużo, ale jeżeli go mam, tak na dłużej, w czasie urlopu, to bardzo lubię podróżować, zwiedzać nowe miejsca. Uwielbiam morze, kąpiele w ciepłych morzach są bardzo przyjemne, ale dla mnie najpiękniejszy jest piasek i zachody słońca nad Bałtykiem.

W weekendy staram się wyjeżdżać poza Warszawę. Spacer po lesie z rodziną i z psem dają energię na cały tydzień. Uwielbiam też czytać, to bardzo mnie relaksuje. A mój ulubiony przysmak? Bardzo lubię sushii krewetki, ale też jesienną zupę z dyni, ciasto drożdżowe ze śliwkami i kruszonką.

DZN: Jaki był ulubiony i najmniej lubiany przez Panią przedmiot w szkole? Była Pani dobrą uczennicą?

A.T.: Lubiłam się uczyć, chodzić do szkoły, nauka nie sprawiała mi większych problemów, stąd być może moje postanowienie, aby związać przyszłość ze szkołą. Ulubione przedmioty to: język polski, biologia, plastyka i zajęcia praktyczno – techniczne.

DZN: W imieniu uczniów naszej szkoły dziękujemy za poświęcony nam czas i sympatyczną pogawędkę. Życzymy dalszych sukcesów, satysfakcji z pracy i oczywiście zadowolenia z uczniów.

Wywiad przeprowadziły: Zofia Greloch, Sara Wolanin, Nadia Romaniuk z kl. 8d



Czesław Niemen – ciekawostki

Każdy z nas na pewno zna Czesława Niemena – piosenkarza, autora tekstów, wybitnego kompozytora, ale przede wszystkim patrona naszej szkoły. Jednak czy wiemy o nim wszystko? Przekonajcie się czytając poniższe ciekawostki.

Ford Mustang

Legendarny samochód Czesława Niemena, którym jeździł w latach 70. Plotka głosi, że artysta kupił go od reżysera Jerzego Skolimowskiego, ale nikt nigdy tego nie potwierdził. Spory tyczą się nawet koloru auta - według jednych z wersji miało być białe, według innej- czerwone. Niektórzy biografowie muzyka twierdzą wręcz, że nie miał on forda, lecz jaguara. Nikt nie doszedł do odpowiedzi.

Wegetarianin

Przez wiele lat nie brał do ust mięsa. W przedmowie do wegetariańskiej książki kucharskiej "Kuchnia Kryszny" napisał: "Ludzie, którzy jedzą mięso, są pełni stresów, agresji, niepokoju... Osobiście nigdy nie byłem agresywnym człowiekiem, ale odkąd przeszedłem na dietę wegetariańską, jestem jeszcze bardziej spokojny. Co więcej, mam to uczucie lekkości... Pracuję nieustannie głową i stwierdzam, że pamięć mam lepszą niż 20 lat temu".

"Sen o Warszawie"

Piosenka duetu Czesław Niemen - Marek Gaszyński, jeden z 20 utworów na płycie o tym samym tytule. Wielki przebój 1966 r., a dziś nieformalny hymn kibiców Legii Warszawa. Od 2004 r. jest on regularnie odśpiewywany przez kibiców na trybunach Stadionu Wojska Polskiego. Sprzeciwia się temu wdowa po muzyku, Małgorzata Niemen twierdząc, że łamane są w ten sposób prawa autorskie.

Wydrzycki

Mało kto wie, ale na pseudonim artystyczny "Niemen" Czesław Wydrzycki zdecydował się dopiero w połowie lat 60., gdy trafił do paryskiej Olympii. Na jednym z plakatów pojawiło się jego nazwisko z błędem i Franciszek Walicki przekonał go, że czas na zmianę. Przyjął pseudonim artystyczny Niemen - od rzeki Niemen, która płynęła w pobliżu jego miejsca urodzenia, a później już oficjalnie zmienił nazwisko na Niemen--Wydrzycki.

Peruki

W listopadzie 1965 Czesław Niemen postanowił opuścić zespół NIEBIESKO-CZARNY z myślą, że uda mu się zdobyć popularność w stolicy Francji. Stało się jednak inaczej- artysta nie zyskał sławy i postanowił powrócić do Polski. Jednak jeden z dawnych członków zespołu przygotowującego do występów zdradził, że podczas pobytu w Paryżu piosenkarz ogolił się na tyso i zaczął nosić peruki.

Więcej ciekawostek o Czesławie Niemenie znajdziecie na stronie polskatimes.pl

Zachęcamy do dalszego poznawania naszego patrona J

Źródło: polskatimes.pl

Opracowała: Zofia Greloch. kl. 8d

Zwierzęta zimą.

Jak dokarmiać, żeby im nie zaszkodzić?

Mroźna i śnieżna zima to trudny okres dla dzikich zwierząt, które mają ograniczony dostęp do pożywienia oraz wody. Leśnicy wspólnie z myśliwymi oraz wolontariuszami ze szkół i organizacji pozarządowych pomagają zwierzętom leśnym przetrwać zimę. Lasy Państwowe na dokarmianie zwierząt leśnych w okresie zimowym przeznacza ponad 6 mln.

W okresach srogiej zimy leśnicy wykonują również szereg prac, aby ułatwić bytowanie zwierzyny. **Najczęściej wystarcza odśnieżanie dróg leśnych i miejsc występowania naturalnego pokarmu, jak borówka czernica czy wrzos.** Podczas prac leśnych pozostawiana jest część drzew do **spalowania, czyli ogryzania kory przez zwierzęta**, np. jelenie i daniela. Przed niedostatkiem wody chroni natomiast podanie soczystej karmy – buraków, marchwi, ziemniaków oraz jabłek. Karma jest dostępna w stałych punktach dokarmiania takich jak paśniki czy buchtowiska. Warto dodać, że corocznie w lasach leśnicy wykładają ponad 1 tys. ton siana.

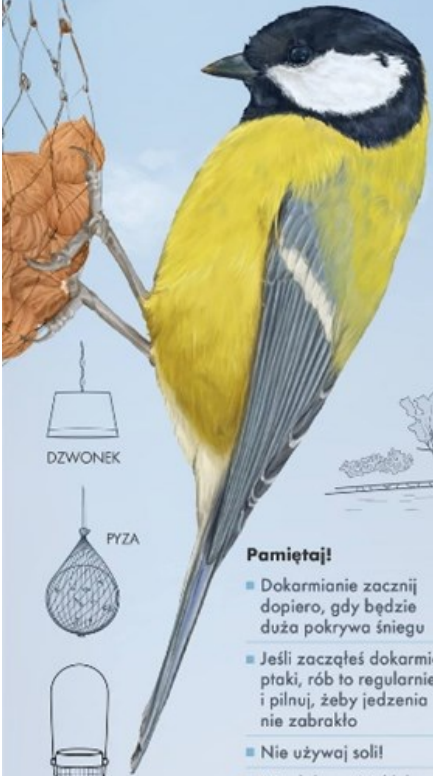
To nie wszystko. Dużą rolę w odżywianiu zwierzyny i zapobieganiu chorobom odgrywają składniki mineralne, zwłaszcza sól. Zapotrzebowanie na nią pokrywane jest z naturalnego żeru, karmy oraz częściowo z lizawek. Czym są lizawki? To drewniany słupek z kostką soli umieszczoną na jego wierzchołku. Sól, która jest źródłem ważnych pierwiastków pod wpływem wilgoci rozpuszcza się spływa po słupku. Zwierzęta chętnie ją zlizują. **Corocznie leśnicy do lizawek wykładają 220 ton soli.** Dokarmianie zwierząt leśnych to prawdziwa sztuka, ponieważ z dostarczaniem pokarmu nie można przesadzać. Najważniejsze jest dokarmianie zwierzyny w warunkach ekstremalnych, które mogą zagrażać ich życiu. **Nie powinno się tego robić podczas łagodnych zim, wtedy zwierzęta powinny radzić sobie same w zdobywaniu pokarmu.**

„Dokarmianie” jak sama nazwa wskazuje jest częściową pomocą zwierzętom w trudnych warunkach środowiskowych. Zwierzęta nie mogą „zapomnieć”, jak szuka się pokarmu samodzielnie w lesie.

Dokarmiać należy systematycznie i w stałych miejscach. Nie należy podawać karmy przez cały rok, gdyż w pozostałych sezonach – las i pola wyżywią dzikie zwierzęta.

Należy pamiętać, że zwierzęta leśne można dokarmiać tylko w porozumieniu z leśniczym lub przedstawicielem koła łowieckiego. Osoby takie wskażą miejsca, gdzie można wyłożyć karmę. Trzeba zwrócić uwagę również na rodzaj dostarczanego pożywienia, ponieważ **podanie niewłaściwej karmy może spowodować u zwierząt choroby, osłabienie organizmu, a nawet śmierć.**

JAK MĄDRZE DOKARMIAĆ PTAKI?



DZWONEK

PYZA

KARMIK TUBOWY NA ORZECHY

Ptaki duże
z parków miejskich
np. łabędzie nieme,
kaczki krzyżówki



GDZIE DAJEMY JEŚĆ

Nie wrzucamy pokarmu do wody!

W miejscu spokojnym i czystym (na trawniku w parku, nad brzegiem rzeki).

Powinno być na tyle odsłonięte, aby w razie zagrożenia ptaki mogły zareagować, uciec i bez problemu wzbić się w powietrze.

Ptaki małe,
które przylatują do karmnika

np. sikory, kosy, dzięcioły, kowaliki, gile, dzwońce, raniuszki, mazurki, wróble, szczygły, grubodzioby



GDZIE USTAWIAMY KARMIK



Z daleka od zagrożeń (dróg, legowiska psa, kota, dużej liczby ludzi, okien budynków).

W miejscu dobrze widocznym, umożliwiającym swobodne wzbić się do lotu. Dobrze, aby w pobliżu było drzewo czy krzew, gdzie ptaki mogą usiąść, zjeść i odpocząć.

Pamiętaj!

- Dokarmianie zacznij dopiero, gdy będzie duża pokrywa śniegu
- Jeśli zaczęłeś dokarmiać ptaki, rób to regularnie i pilnuj, żeby jedzenia nie zabrakło
- Nie używaj soli!
- Nie dokarmiaj chlebem
- Nie syp nadmiaru karmy
- Obok karmnika postaw poidło ze świeżą wodą
- Dbaj o higienę karmnika i miejsca dokarmiania

CZYM DOKARMIAMY

Ziarna zbóż
(słonecznik pastewny, proso, kasze, kukurydza, płatki owsiane)

Gotowane warzywa
– pokrojone, **nie solone!**
(marchew, ziemniaki, buraki, kapusta)

Zastanów się
Warto posadzić w ogrodzie rodzime krzewy, które mogą być nie tylko ozdobą, ale także ptasią stołówką w zimie – np. bez koralowy, jarząb pospolity, dereń, dzika róża, bez czarny, kalina koralowa, głóg, tarnina



CZYM DOKARMIAMY

Drobne ziarna zbóż
(słonecznik pastewny, proso, czarnuszkę, płatki owsiane i ryżowe)

CZYM DOKARMIAMY

Pyzy dla ptaków
(gotowe mieszanki tłuszczowo-nasienne w formie kul lub dzwoneczków w papierowym kubku)

Orzechy
(włoskie, ziemne niesolone, laskowe) oraz **suszone owoce** (niekandyzowane)

Słonina
(niesolona, nie może wisieć dłużej niż 2 tyg.)

Opracowanie: Lasy Państwowe
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna

Opracowały: Gabrielle Walczak, Iga Golenia, Oliwia Wieczorek z kl. 6b



Co warto przeczytać

„Tajemniczy Ogród - opowieść filmowa”

Autor: Linda Chapman

Wydawnictwo: Znak Emotikon

"Tajemniczy ogród", powieść Frances Hodgson Burnett, od ponad stu lat podbija serca dzieci i ich rodziców. Historia dziewczynki, która zaniedbywana przez opiekunów, odkrywa zapomniany ogród doczekała się dziesiątek adaptacji na całym świecie.

Większość z nas zna tę opowieść, ja chciałabym Wam przedstawić opowieść w nowej, filmowej wersji autorstwa Lindy Chapman. Rozbudzi ona wyobraźnię nowego pokolenia czytelników. Wydanie wzbogacone jest przepięknymi zdjęciami. Czytając przenosimy się w magiczny, tajemniczy świat.

"Chcecie usłyszeć pewną historię?"

Poznajemy małą Angielkę - Mary Lennox, mieszkającą w Indiach Wschodnich, która po śmierci rodziców zostaje odesłana do Wielkiej Brytanii do swojego wujka - Archibalda Cravena i do jego olbrzymiej posiadłości. Wuj jest pogrążony w żałobie po utracie żony i nie poświęca dziewczynce dużo czasu. Mary odkrywa tajemnicę wielkiego, tajemniczego ogrodu. Poznaje Colina - syna wujka Archibalda oraz Dickona.

Przyjaźń głównych bohaterów uczy nas zaufania, wiary w dobro, które mimo przeciwności zwycięży. Miłość i przyjaźń ma w sobie magiczną moc, dzięki której nasze życie może ulec przemianie.

Najpiękniejsze historie to te, które opowiadamy wciąż na nowo.

A ty? Dasz się porwać do krainy za murem? Ja Was do niej zapraszam.

Benjamin Renner

WIELKI ZŁY LIS



CENEO.pl

goti-4

„Wielki zły lis”

Autor: **Benjamin Renner**

Wydawnictwo: Kultura Gniewu

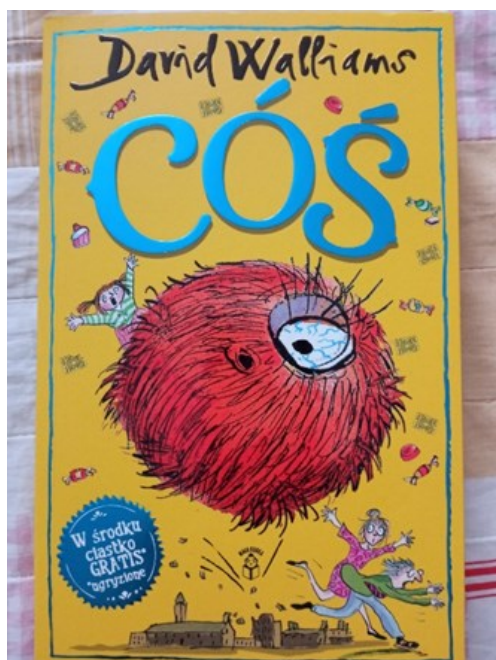
Piękne ilustracje, niewiele tekstu, nietypowy układ, a całość sprawia niesamowite wrażenie. Książka jest dowcipna, z drugim dnem, z morałem, wciągająca.

Tytułowy wielki zły lis wcale nie jest wielki ani zły.

W dodatku ma strasznego pecha. Każda jego wyprawa do kurnika kończy się jakimś wypadkiem i upokorzeniem, przez co jest pośmiewiskiem całej okolicy. Szczególnie kur.

Wciąż głodny, bo ile można żyć na diecie opierającej się na rzepie, daje się namówić prawdziwemu drapieżnikowi, wilkowi, na z pozoru genialny plan – po co polować na kury, skoro mogą one lisa dotkliwie pobić? Lepiej ukraść jajka! A potem cierpliwie je wysiedzieć, odchować pisklaki, żeby zrobiły się tłuściutkie i już! Posiłek gotowy. Tylko to, co w teorii brzmi świetnie, w praktyce często staje się bardzo trudne. A w komiksie Benjamina Rennera także niestychanie zabawne!

„Wielki zły lis” to jeden z najpopularniejszych francuskich komiksów dla młodych (nie tylko) czytelników ostatnich lat. Otrzymał nagrodę dla najlepszego albumu dla dzieci na festiwalu w Angoulême (w jury zasiadali czytelnicy w wieku 8-12 lat), a także doczekał się filmowej adaptacji, która została nagrodzona Cezarem dla najlepszej animacji roku.



„CÓŚ”

Autor: **David Walliams**

Wydawnictwo: mała_kurka_publishing_house

10 letnia Pelargonia Potulna ma wszystko, czego tylko zapragnie. Ale wszystko jej nie wystarcza. Chce więcej, więcej i więcej!

Pewnego dnia oznajmia rodzicom, że mają znaleźć dla niej coś. Tylko co to jest „Coś”? Pelargonia sama nie wie co to jest ale właśnie tego chce. I rodzice mają to dla niej znaleźć. Teraz. Zaraz. Natychmiast.

Państwo Potulni podejmą każde ryzyko, żeby ich ukochana córeczka była szczęśliwa! Ulegają małej terrorystce. Robią wszystko aby nie wywołać u niej ataku furii. Zejdą nawet w głąb bibliotecznych lochów i przewertują zakurzone stronicie tajemniczej Potworopedii. W niej właśnie wyczytają, że tropy do Cósia wiodą w głąb najdżunglistszej dżungli, którą zamieszkują przedziwne stwory...

Czy wśród nich będzie właśnie to „Coś”?

Uwielbiam takie książki. Książka napisana z humorem i morałem. -"Bo co za dużo to niezdrowo". Polecam i też inne książki Davida Walliamsa. Jestem pewna że będziecie chcieli więcej i więcej...

Opracowała Antonina Sypień kl.5a

Wiadomości sportowe



FC BARCELONA

Gigantyczne problemy Barcelony!!!

Klub tonie w długach

W tym sezonie Katalończykom nie idzie zbyt dobrze, pomimo sprowadzenia paru bardzo dobrych zawodników klub przegrywa wszystkie ważniejsze mecze. Lecz na tym ich problemy się nie kończą. Sezon 2020/2021 przyniósł Katalończykom stratę w wysokości 481 milionów euro, a zadłużenie klubu i przyszłe zobowiązania wynoszą 1,35 miliarda euro. Jak to się stało, że Barcelona doprowadziła do tak tragicznego stanu swoich finansów. Barcelona kupowała bardzo drogich zawodników wiedząc, że nie stać ich na zapłacenie im wynagrodzenia podkreśla dyrektor gen. Ferran Revelta.

Piłka nożna to jednak sport pełen niespodzianek



To był przedziwny ligowy weekend na europejskich boiskach. Gra faworytów, którzy w środku tygodnia „bawili” się w Lidze Mistrzów poległo w nieoczekiwany sposób i w zaskakujących okolicznościach. PSG nie oddało żadnego celnego strzału i uległo Rennes 0-2. Bayern nie sprostał u siebie „słabującemu” w tym sezonie Eintrachtowi Frankfurt 1-2, Ajax przegrał na własnym stadionie z Utrechtmem 0-1, a Benfica na Estadio da Luz dała się pokonać Portimonense 0-1.

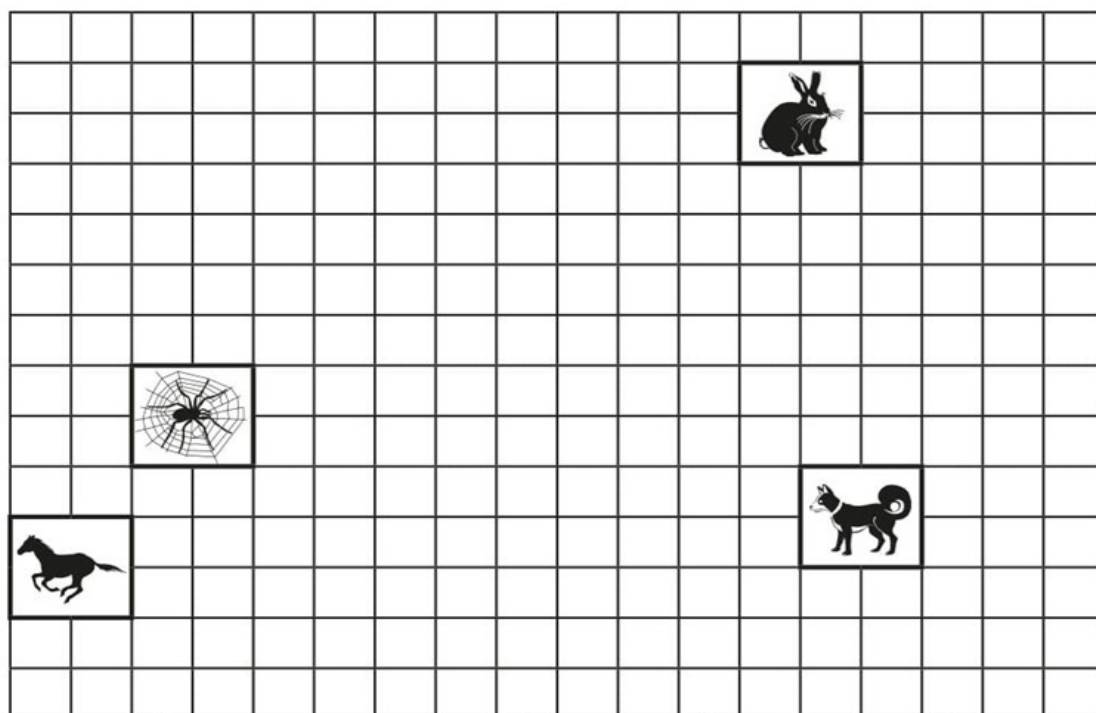
Opracował: Dominik Dabrowski kl. 8c

Coś dla umysłu – zagadka logiczna

Zwierzęta

1. Jakie zwierzęta mają Damian, Karol, Agnieszka i Zuzia? Narysuj drogę od dziecka do zwierzęcia, kolorując okienka zgodnie z instrukcją. Każdemu dziecku przyporządkuj inny kolor.

Cyfra oznacza ilość okienek, litera – kierunek: P – w prawo, L – w lewo, G – do góry, D – na dół, np. 2G – oznacza 2 okienka do góry.



Damian: 2G, 1P, 2G, 1L, 1G, 1L, 3G, 1P, 1G, 1P, 3G, 3P, 1D, 2P, 1G, 2P, 2D, 5P, 3G, 2L.	Agnieszka: 2G, 3L, 2G, 1P, 3G, 2P, 1G, 3P, 1D, 2P, 2D.	Karol: 2G, 3P, 1G, 1P, 5G, 1L, 1G, 5L, 1G, 4L, 3D, 2L.	Zuzia: 2G, 2P, 4G, 1L, 3G, 1P, 2G, 1L, 3G, 5L, 1D, 4L, 1G, 2L, 1D, 2L, 1G, 3L, 2D, 1P, 3D, 1L, 5D.
---	--	--	--

2. Uzupełnij zdania.

Damian hoduje

Agnieszka opiekuje się

Pupilem Karola jest

Zuzia ma



